

GAZETA W. MIĘSTWA



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałku i świąt, w Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancelaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Zmniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej są także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku i kupiec, przy ulicy Wilhelmskiej Nr. 9., Pan **J. Ephraim**, kupiec, na rogu Młyńskiej ulicy Nr. 12. i przy pierwszym pięttrze w biurze przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratom wieczorem do 7 godzin. —
Poznań, dnia 23. Września 1854.

Expeditio Gazet W.**Telegraficzne wiadomości.**

Gdańsk, 21. Września. — Parowiec wojenny „Buldog” przybył tu z Ledsundu, gdzie opuścił flotę w d. 19. b. m. Francuska flota odplynęła już z Bałtyku do domu. „Austerlitz” zatamł się na skale jednej pod Sztokolmem i był przymuszony wyrzucić w morze 21 armat, poczem spłynął ze skały.

Berlin, 22. Września. — Naj. Pan raczył nadać byłemu poborcy, kontrolerowi Diergart w Schwelm order orla czwartej klasy, tudzież ewangelickiemu nauczycielowi Bergerhof w Werne, powiecie Bochum, obwodzie rejencyj Arnsberg, powszechną oznakę honorową.

Berlin, 21. Września. — Kreuzzeitung donosi, że Naj. Pan zamianował J. k. W. księcia pruskiego gubernatorem Moguncyi, a generała porucznika i dowódcę 6 dywizji Thümena vice gubernatorem tej fortecy związku niemieckiego. Wiadomą jest rzeczą, że raz Prusy, drugi raz Austria mianuje gubernatora tej fortecy, z 1. Października kończy się czas gubernatorstwa austriackiego a przechodzi na Prusy. Książę pruski nie będzie osobiście zawiadawał sprawami gubernatorstwa, ponieważ ta godność jest honorową.

— Wczoraj w południe udali się wszyscy ministrowie do króla na zamek w Sanssouci. Naj. Pan przodkował na radzie, która, jak mówią, dotyczyła sprawy wschodniej i utworzenia pierwszej izby.

— Układy toczące się obecnie między berlińskim i wiedeńskim gabinetem, mają cel podwójny, chodzi naprzód o wspólne występowanie obu gabinetów podczas narad w bundestagu nad stanowiskiem Niemiec do kwestyi wojennej, a powtóre o ustanowieniu nowych podstaw pokojowych, które jako nowy projekt mają być przez oba wielkie mocarstwa przedłożone tak mocarstwu zachodniemu, jakoteż rządowi rosyjskiemu do przyjęcia. Mówią, że co do pierwszego, układy wkrótce osiągną skutek zadowalający, co do drugiego, trudniejszą jest zgoda. Upowszechniło się atoli zdanie, że czas obecny niebardzo sprzyja podjęciu się pośrednictwa, ponieważ stanowcze wypadki, na które się zanosi w południowych stronach teatru wojennego, nieostoją się bez wielkiego wpływu na różne państwa we względzie kwestyi wojennej.

(Gaz. Vos.)

Południowy teatr wojny.

Jassy, 16. Września. — Wczora otrzymała rada administracyjna zawiadomienie, że wojska austriackie dziś na czterech miejscach, a mianowicie przez Folticzeny, Tölgyes, Ojstos i Fokszany wkroczą do Multan.

— Parowiec rosyjski „Ordinarek” przybył dnia 7. b. m. do Galaczu z oddziałem kozaków. Ci zburzyli magazyny towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju i zabrali z sobą zapasy węgla.

— Wiceprezes Sacken, tudzież wszystkie rosyjskie kancelarye i biura pocztowe opuściły Jassy. Książę Gorczaków dziś opuści Jassy, a jutro ustąpi całkiem z miasta wojska rosyjskie.

— Mosty na Prucie będą zebrane po przejściu wojsk rosyjskich i granica rosyjska zamknięta.

— Komendant artylerji Filipkesku został pod eskortą odprowadzony do Kossyi. Gwałt ten dokonany na jego osobie, powszechne sprawił tu oburzenie.

Z nad Argisu, 13. Września. — Turcy zwinęli obóz swój pod Koleniną i część znaczna wojska tureckiego porusza się ku Braiłowowi. Dnia 10. obsadził korpus Mustafy baszy Galacz i około tego miasta mają być wielkie i obszerne szaniec usypane. Wojska rosyjskie, które z Galaczu ustąpiły, zajęły stanowiska pod Reni, aby wstrzymać dalszy pochód Turków do Bessarabii. Czaty tureckie już dotarły do samego Prutu. Z Szumli wciąż idą posiłki do Babadagu, nawet korpus francuzki przybył w dniu 10. b. m. do Maczyna. Kilka okrętów wojennych z floty połączonej wplynęło w dniu 8. b. m. przez ujście Pertice na jezioro Ramsin. Cel tego niewiadomy, domyślają się tylko,

że ma być ramię łączące to jezioro z Dunajem. —
Statki kanonierskie przeciw Tulczy.

— Omer basza wysłał w dniu 12.

Braily, dla przekonania się o stanie tameczki i kanałów w tych stronach trudno co pewnego powiedzieć, ale działac według własnego upodobania, jego zamiarem jest wykonać planu wojennego w Warnie, zatrudniać nieprzerwanie na południe i niepozwolić mu wzmożyć stanowiska czarnem. Nabór w Bułgarii odbywa się z całym zapałem, stawia się do szeregów, z wyjątkiem kilku przypadków, którzy rzekli się i wzięli do wojska kilku derwiszów, w skutek czego jeden z nich ale rozruch wkrótce się uśmierzył, gdy derwiszów parę zabrali między Bałakławą a Sewastopolem zabrali Anglicy parę tysięcy, a dwa ważnymi depeszami.

Bukarest, 12. Września. — Mieszkańcy uciekają z Odessy, pozamykali swoje składy, które teraz stoją próżne. Niepoliczone wozami z miasta drogie towary i sprzęty. Sądzą, że bombardowanie tego miasta rozpocznie się d. 16. lub 18. Września. Już flota od kilku dni strzeży próbę do Odessy. Ks. Menszykow znajduje się od 24. Sierpnia w Prekopem zorganizował on w Krymie pospolite ruszenie i doniósł do Petersburga, że w każdym punkcie w Krymie potrafi odeprzeć napaść i oczekuje wypadków z cispokojnością.

— Wiedeński dziennik donosi z Odessy: między Sewastopolem a Bałakławą znajduje się 5 silnych odrębnych warowni, bronionych odpowiednią liczbą wojska. Drogę z Bałakławy do Jalty popsuto i we wielu miejscach podminowano. Brzegów między Sewastopolem a Eupatoryą broni 6 baterji jednorodnych. Około Eupatoryi zbudowano trzy warownie, na północ, wschód i zachód. Eupatoryi broni 15,000 wojska rosyjskiego. Wzgórza około Sewastopola są otoczone szaniami i fosami, obsadzone zaś 18 baterjami i 20,000 wojska. Załoga Sewastopola składa się z 10,000 wojska, a jeżeli osady floty do tego doliczymy, wynosi w ogóle 25,000 głów.

— Wiener Fremdenblatt donosi o bombardowaniu Odessy: dnia 15. b. m. zostały wszystkie baterje nadbrzeżne pod Odessą zburzone przez oddział połączonej floty. Tenże dziennik donosi: d. 12. b. m. wysadzono pod Prekopem magazyn prochu w powietrze, przez co Rosyanie wielkie straty ponieśli. Również dwa statki z połączonej floty znacznie zostały przy tej sposobności uszkodzone.

— Anapę bombarduje admirał Lyons od d. 7. b. m.

— Główny oddział floty połączonej wprast popłynął przeciw Sewastopolowi i zmusił flotę rosyjską, która stała przed portem, do wejścia do portu. Wiadomości te wiedeńskiego Fremdenblattu należy brać z pewną ostrożnością, bo często zamieszcza pływne wiadomości. Co się tyczy Eupatoryi, ta jest odległą od Sewastopola na mil 18.

Rossya.

Petersburg, d. 27 Sierp. (8 Wrzes.) — Wiadomości dodatkowe o obronie warowni Alandzkich. — W dodatku do wiadomości, już ogłoszonych, w nrze 186 Inwalida Ruskiego o wzięciu przez nieprzyjaciela warowni Alandzkich, otrzymano obecnie od dowodzącego wojskami, rozłożonemi w Finlandyi, Jen. lejtnanta Rokasowskiego, nowe szczegółowe o tem doniesienie radcy honorowego Westeniusa, b. nadzorca Alandzkiego magazynu prowiantowego, i znajdującego się na głównej wyspie przez cały czas oblężenia fortu. Westenius został wysłany 26 Lip., pr. komendanta twierdzy do wsi okolicznych, dla zakupienia u obywateli i dostawienia do fortu siana, oraz innych zapasów. Wracając 27 t. m. do Skarpans, spostrzegł on, że drogę do warowni odciął mu już nieprzyjaciel, i dla tego pragnąc za jakąkolwiek cenę ująć niewoli, Westenius ukrywał się do 7/19 Sierpnia po wsiach i lasach Alandzkich, a następnie zdołał na łódzce rybackiej przedrzeć się przez linię

syon jest rozpaczne. Wszędzie, — mówi Times, — gdzie granice ogromnego rosyjskiego państwa stykają się z cywilizacją, znajduje ono wszędzie zaciętych nieprzyjaciół, uzbrojonych we wszystkie narzędzia rozburzające, jakie umiejętność wynalazła, wspartych na bogactwach świata, położonych na ich tyłach. Śród granic państwa rosyjskiego panuje bankructwo, nędza, i niezadowolenie; na jego tyłach leżą stopy azyatyckie. Turcy sama upokorzyła jego dumę, a teraz stawia Europę naprzeciw niemu. Cesarz francuski wie bardzo dobrze, że w tej wojnie rosyjskiej ma po sobie naród francuski, i że jego stanowisko nieskończenie się wzmocniło w skutek tej niewczesnej krucjaty rosyjskiego cara. Wie też dobrze, że gdyby jakiekolwiek państwo niemieckie miało się dopuścić nadużycia, on sam z tego by odniósł korzyści. W chwili obecnej rzeczą jest zbyt szkodliwą, wyprowadzać z tego przedmiotu wpływające następstwa. Wystarczy, skoro powiemy, że Anglia okaże się wierną sprzymierzeńcą, którzy się dla niej okazali wiernymi. Jeżeli w czasach jak sięga pamięć zachodził spór jaki, który żadnej nie podpadał wątpliwości, po której stronie była słuszność, to zapewne w obecnym sporze pomiędzy Rosją a zachodnią Europą.

— Rosyjska przysła „Karl” o 376 beczkach objemu, została w Plymouth sprzedana za 1625 funt. szt. Parowa szalupa „Salamander” o 6 armatach odeszła onegdaj ze Spi head na morze bałtyckie. W porcie Portsmouth znajduje się teraz 21 okrętów wojennych o 101 do 4 armat, które albo są gotowe już do wyjścia na pełne morze, albo niemi będą wkrótce.

— Ułożono plan teraz na wprowadzenie regularnej żeglugi parowej pomiędzy Mersey (Liverpoodem) a Loarą.

Belgia.

Bruksela, d. 19. Września. — Monitor potwierdza dziś podania wczoraj ze „Independance Belge”: król przokował w niedzielę radzie ministrów. W tek tej narady cofnęli ministrowie swoje dymisy. Izby będą w połowie Października zwołane. Monitor dodaje, że król wczoraj z rana wyjechał do Lombardji.

Hiszpania.

Monitor zamieszcza depeszę telegraficzną z Madrytu z d. 16. Września: królowa jutro przeniesie się do pałacu w Prado na mieszkanie. Spokojność wciąż panuje w Madrycie.

Z tejże daty prywatna depesza z Madrytu opiewa, że policja w jednym hotelu przedsięwzięła poszukiwania, ponieważ rzekła, że tam się przechowywał poseł amerykański pan Soule. Jenerałowie Lorusundi i Furron przybyli do Madrytu. Gazeta urzędowa z d. 17. miała umieścić nominacją Zabali byłego adjutanta Espartery na jenerała kapitana Kastylii a San Miguela inspektorem kawalerji.

— Z Madrytu donoszą pod d. 14. Września, że dekret z 3. Maja został zniesiony, na mocy którego za ministerstwa San Luis mieli objąć w posiadanie zakonnicy św. Hieronima klasztor św. Wawrzecia w Eskurialu. Wielu upatruje w tym rozporządzeniu przyszłą zmianę stosunków we wszystkich instytucjach kłósztonych.

— Cholera zabrała z tego świata 30 osób w Madrycie, właśnie taka liczba zapadła na epidemją. Od 13 do 14. b. m. zaniesiono 44 osób, które zachorowały na cholerę, do lazaretu wojskowego. Władze miejskie, które tę epidemją nazywają kolką żółciową, opatrzyli wiec sale w każdej dzielnicy miasta w łóżka i pościele, tudzież w inne potrzeby na ten cel potrzebne.

— Nacion oświadcza, że pogłoski obiegujące od kilku dni o zmianie gabinetu, są ponne, bo gabinet jest zgodnym, jak dawniej.

— Według Epoki potwierdził centralny komitet wyborczy programat ułożony przez liberalną Union. Tenże ma być przedłożony walnemu zgromadzeniu w d. 17. b. m. w teatrze del Oriente. Główne punkta tego programatu brzmią jak następuje: 1) zupełne i uroczyste uznanie rewolucji lipcowej i wszechwładztwa przyszłego konstytucyjnego zgromadzenia; 2) prawowitość konstytucyjnego tronu Izabelli II., bądź jako wynikłość dziejowego faktu, lub uświęconego przez rewolucję czynu; 3) gwardja narodowa i stała armia, jako obrońcy wolności i niepodległości kraju; 4) polityczna centralizacja, która jest narodową jednością; administracyjna decentralizacja, która jest życiem ludów i podstawą tradycyjnych wolności kraju; 5) nieodzowna konieczność moralnego i ścisłego prawa względem posuwania się na wyższe stopnie we wszystkich zawodach państwa, jako jedynego środka, do utrzymania społeczności i nie zochylenia rewolucji; 6) wolność prasy, wolność trybuny, nietykalność magistratur, odpowiedzialność ministerstwa za przeszłość, obecność i przyszłość; 7) bezpieczeństwo osób i własności jako pierwsza zdobycz ludu wolnego, który jest godnym swojej wolności.

— Według Epoki Krystyna uda się z swoją rodziną do Szwajcaryi i wcale niezamierza osieść nad granicą.

— Narwacz przybył dnia 8. Września w towarzystwie swego adjutanta, pułkownika Enriquez i kilku kawalerzystów z szwadronu afrykańskiego, których spotkał w drodze, do Malagi, gdzie stanął u swojego krewnego. Wkrótce po jego przybyciu stanął odwach honorowy przed domem, ale go nieprzyjął. Dnia 11go siadł na okręt i popłynął do Marsylii.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Września. — Na posiedzeniu reprezentantów miasta w d. 20. b. m. miało być odczytaniem sprawozdanie z obrachunków kass szkół elementarnych za r. 1853 i sprawozdanie z obrachunków funduszu teatru miejskiego za rok 1853. Z powodu nieobecności sprawozdawcy, odczytanie odroczone. Z porządku dziennego następnie przypadło odczytanie sprawozdania względem wyboru uzupełniającego komisją szacunkową podatku gminnego od dochodów. Ze sprawozdania odczytanego przez pana profesora Müllera pokazuje się, że w miejsce ubytych wybrano 5 członków, radzcę p. Baartha, kupców H. Mamrotha, Ascha, Magnuszewicza i Gadebuscha, na zastępców p. Löwinsohna, Liszkowskiego, Fiedlera, Auerbacha i J. Prevostego. Wybór, do komisji szacunkowej podatku rządowego od dochodów odroczone na później. Następny przedmiot wzięty pod obrady dotyczył nabycia gruntów na zakład oświecenia miasta za pomocą gazu. Pierwszy z tych gruntów na Grobli położony pod nr. 9 będący własnością p. Obsta, kupiono za 11,500 tal. pod warunkiem, aby sprzedawca przyjął obligacje miejskie po cenie nominalnej, drugi pod nr. 8. także na Grobli położony należący do dzieci pana burmistrza

Guderiana pod podobnym warunkiem za towy jako władza opiekuńcza żąda złożyć miejskich, ale gotowizną. Ponieważ z opiekuńczy urosłaby strata dla miasta, p. warunek sądowy, lub też cofnąć kupno? zdania magistratu, jakim sposobem można gruntów na zakład gazowy. Zgromadzenie nastąpić do dalszych robót około tego zakład sdrawozdania komisji finansowej względem Panowie Witkowski i Mamroth są tego zdania, że mogą być na ten cel wypuszczone w obrotu nominalnej. Resztę posiedzenia zajęły rozprawy o szkołę realną i regulaminu czynności zę.

— Donieśliśmy już w jednym z poprzednich wieść się rozeszła pomiędzy ludem okolicy W w Szwecji miała wymrzeć ludność wiejska i że ścian, aby się przesiedlili do Szwecji, gdzie otrzyły szwedzkich włościanach. Podobna wieść także włościanami we wielu powiatach pomorskich, dyrektor policji w Szczecinie co następuje: we wielki się pogłoska, że tu utworzył się komitet, w celu ułascianom do królestwa szwedzkiego, gdzie miała cała, których rząd szwedzki rozdaje gospodarstwa włościan wiadomości przez dyrekcją policji, pokazało się, że płać. Przekonanie się to urzędowe podajemy z tym do publicznej wiadomości, że wychodzcom do Szwecji udziela najmniejszego wsparcia.

Szczecin, d. 18. Września 1854.

Kr

Kronika warszawska i krajow

(Gaz. codz.)

Skończyły się z dniem 8. Września największe doroczne chowy, a skończyły się ze zwykłą świetnością, przy asystencją z powrotem na wszystkie strony pajęczemi szlaki koni z pielgrzymek, pobożnie poczętych i pomyślanych, a hucznie wadzonych. Możeby dziś już nie było potrzebny odbywan w tak licznych gronie, przypominającym wielkie wędrówki narawany po arabskich pustyniach, do w kraju naszym bezpieczny trakty, ale zresztą nie śmiemy powstawać na ruch tych karaw względem na uświęcający je chryzmat tyłowiecznej przeszłości, ju na błogi wpływ religijności ludowej, jaka się w tym fakcie objaw

Już to przyznać należy, że wplecenie Częstochowy w łańcuch lei żelaznej, znacznie zapewne przerzedziło szeregi pieszych pielgrzem większej przydało im zasługi. Bo zasługą i poświęceniem jest nie i walczyć z trudami wtedy, gdy tak łatwo wzięwszy bilet podróżny, do wagonu i po kilku godzinach snu lub pogadanki, znaleźć się swobodnie, bez utrudzenia u święconych progów Bogarodnicy. Ale chociażby nawet kto trafił na najnudniejszego towarzysza w wagonie; chociażby wszystkie zmysły jego najnieprzyjemniejszych doznawać miały w ciągu jazdy wrażeń, — zawsze jednak zapewnić możemy, że jazda koleją żelazną nie jest ofiarą, więc nie jest też pierwiastkiem wchodzącym w skład teoretycznej, porządnej pielgrzymki.

Kategorycznie i jasno musieliśmy od razu stornalizować obustronnie pochwałę naszą dla kolei żelaznej, ze względu na nabyte doświadczenie. I tak pochwały pisane przez nas i różne inne pisma, a nawet przez Tygodnik warszawski w Krakowskim Czasie o księdzu Piotrze, wbiły już może w dumę wszystkich kwestarzy i wpoili w nich przekonanie, że i na tej drodze nieśmiertelności, a przynajmniej doczesnej sławy dostąpić można.

Obowiązkiem naszym jest wymienić postępek, gdziekolwiek ślady jego się znajdują. Gazeta policyjna, która dawniej w oddziale rozmaiłości umieszczała tłumaczenia francuzkich tuzinkowych powieści, umieszcza teraz opisy historyczne znakomitszych gmachów warszawskich. Tym sposobem opisane już zostały: Łazienki, zamek, most, posągi Zygmunta III. i Kopernika, zamek i pałac Jazdowski, pałac Kazimierowski, pałac saski, najdawniejsza kamienica w Warszawie na rogu Dunaju i rynku starego miasta, pałac Krasińskich, ratusz stary i nowy. Nie potrzebujemy powtarzać jak opisy podobne właściwe miejsce znajdują w gazecie, która z powołania swego w każdym warszawskim domu znajduje się i klasę najwięcej od ruchu literackiego oddaloną obiega. Gdy takie opisy upowszechniają się obudzą ciekawość do badania przeszłości tych murów, między któremi przewinęło się tyle ciekawych zdarzeń, może ujrzemy nie jeden szczegół, nie jedną legendę pokryte dotąd pleśnią obojętności.

Trudno prawdziwie wyobrazić sobie jak wielką jest obojętność mieszkańców Warszawy na przeszłość tych murów, które są ich siedliskiem. Nie można przejść przez ulice zwłaszcza starej Warszawy, aby nie spotkać jakiegoś obudzającego ciekawość szczegółu: np. przy ulicy piwnej jest kamienica z następującym napisem:

Dajes mi Panie — z Twojej opatrności,
Dajże i temu, któren mi zazdrości.

Na rogu Dunaju i Piwnej, wysoko w murze kamienicy osadzoną jest tablica marmurowa z wypukłą rzeźbą wyobrażającą siedzącego starca z psem, a nad tą tablicą druga z napisem, którego dla odległości nie można odczytać. Starzec ma to być Łazarz, napis nie wiemy co zawiera. Także na Dunaju, na froncie jednej z bardzo starych kamienic widzieliśmy wyrzeźbioną na tablicy marmurowej śmierć z kosą i rydlem. Zaglądałiśmy do wielu sklepów, do wielu warsztatów rzemieślniczych, pytałiśmy się osiwiałych starców o przeszłość tych miejsc; niewątpimy bowiem, że jest ciekawą, że każdy taki napis, każde godło zawiera w sobie historię splecioną z życiem ludzkim, ale prawie wszędzie ruszono ramionami, jakbyśmy się pytali o wytłumaczenie hieroglifów egipskich i pozbyto się krótkim: ja nie wiem! Gdyby właściciele takich domów chcieli i umieli zająć się tym przedmiotem, może historia War-

